

Łódź

XXXIV rok
istnienia.

CENA NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Peza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWOJ

Poniedziałek, 3-go listopada

№ 303

AWANTURY ANTYŻYDOWSKIE W GDAŃSKU HITLEROWCY PRZEPROWADZAJĄ SWOJ PROGRAM

GDAŃSK, 2.11. W ostatnich czasach w związku z wyborami hitlerowcy rozwinęli na terenie Gdańska gorączkową działalność, jak dotąd zupełnie bezkarnie, tytułując swoje oddziały organizacyjne oddziałami szturmowymi. W agitacji przedwyborczej hitlerowcy posuwają się tak daleko, że grożą zdobyciem Gdańska „ogniem huraganowym”.

Oddziały hitlerowców dokonały w ostatnich dniach szeregu napadów na spokojnych obywateli, specjalnie na żydów. Hitlerowcy wpadają do lokali publicznych, wyciągają z nich upatrzonych obywateli, starając się siać terror i panikę.

Widownią wielkiej awantury była kawiarnia „Corso” w Sopotach. Z okrzykiem „Wyrzucić żydów!” wpadli hitlerowcy do ka-

wiarni i pałkami gumowymi rozpoczęli masę krę, zmuszając publiczność do ucieczki. Wiele osób, nie tylko żydów, zostało poturbowanych dotkliwie i pokaleczonych.

Powyższy fakt dzienniki niemieckie zataiły. Tymczasem hitlerowcy działają bezkar-

nie dalej. Onegdaj na rogu Wohlwebergasse i Heiligen-Geist Gasse grupa hitlerowców na padła na dwóch żydów, obywateli polskich i bez żadnej przyczyny ciężko ich pobila. Są to niejaki Izaak Rozlin i Mula Rozan. Hitlerowcy z okrzykiem „Heil Hitler!” pobili zwłaszcza bardzo ciężko Rozana, u którego po przewiezieniu do szpitala stwierdzono wstrząs mózgu. Jak się dowiadujemy, stan Rozana jest bardzo ciężki, prawie beznadziejny.

Górny Śląsk niemiecki pod wodą Zalane przedmieścia Wrocławia i Opola

BERLIN, 2.11. Wskutek tajania śniegów w górach i nowych ulewnych deszczów, wezbrały ponownie rzeki na Śląsku niemieckim. Szczególnie silnie wezbrała

rzeczka Olawa, dopływ Odry. Woda zalała wschodnie przedmieście Wrocławia. Komunikacja z temi dzielnicami jest przerwana, dowóz żywności odbywa się na łodziach.

Powódź objęła również szereg ulic w Opolu, gdzie woda wtargnęła do wielu domów. Dworzec kolejowy w Koźlu znajduje się pod wodą.

A gdy wjeżdżał król z małżonką Przyjazd królewskiej pary do Sofji

SOFJA, 2.11. Na dworzec kolejowy w Sofji zjechał pociąg dworski z bułgarską parą królewską. Przy wjeździe pociągu na dworzec dala baterja 101 strażów powitalnych.

Po wyjściu pary królewskiej z wagonu nastąpiło powitanie przez przedstawicieli rządu i innych obecnych. Następnie para królewska zajęła miejsca w 4 konnym odkrytym powozie, który ruszył poprzedzany przez szwadron galowy poljeji konnej, otoczony szwadronem gwardji przybocznej w czerwonych husarskich uniformach. W drugim powozie zajęli miejsca książę Cyryl i księżniczka Eudoksja, a w następnych orszak królewski. Ministrowie odjechali tymczasem do katedry. Wśród grzmiących okrzyków tłumów przejechał orszak weselny przez bulwar Marii Ludwiki i przybył przed katedrę, gdzie pod olbrzymim łukiem triumfalnym, wykonanym w stylu starobułgarskim powitał parę królewską nadburmistrz miasta, w otoczeniu radnych.

Na placu przed katedrą były ustawione delegacje organizacji studenckich, sporto-

wych i innych. Przez szpaler dzwiewcząt szkolnych sypiących kwiaty przeszła para królewska do katedry, witana przez kler ortodoksyjny. W chwili tej były dzwony wszystkich kościołów stolicy.

W katedrze byli zgromadzeni ministrowie, generalicja, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy i delegacje związków. W katedrze odbyła się ceremonia kościelna, po której dano znowu 101 strażów na wiwat.

W tym samym czasie odbyły się w kościołach innych miast i wsi nabożeństwa na pomyślność pary królewskiej. Wśród dźwięku dzwonów odjechał orszak weselny do zamku gdzie król odebrał defiladę przeszło 7 tysięcy żołnierzy, wszystkich rodzajów broni.

Sofja przedstawia w czasie przejazdu pary królewskiej odświętny wygląd. Z domów i specjalnie wzniesionych masztów powiewały chorągwie o barwach włoskich i bułgarskich. Domy były udekorowane kosztownymi dywanami, które leżały także na ulicach, którymi przejechał orszak weselny.

W Brazylii spokój

Tak twierdzi ambasada brazylijska RIO de JANEIRO, 2.11. Zwycięskie wojska południowych stanów wkroczyły do stolicy.

PARYŻ, 2.11. Ambasada brazylijska ogłasza iż w całej Brazylii panuje spokój.

SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL

Tragutta 1

Kursy wykładowe. Lekcje praktyczne.

Zapisy od 11-1 i od 6-8 1/2 w.

W Nr. 301 „ROZWOJU” pomieściliśmy wzmiankę o kradzieży róż przez niejakiego Strzeleckiego.

Otóż niniejszym stwierdzamy że p. Władysław Strzelecki, zam. na Pawiej nr. 16, — nie ma wspólnego, z owym złodziejem, tegoż nazwiska.

Komunistów w Rosji, tylko w ostatnich dwóch latach wymordowali 7000 duchownych i zgórą 1300 kościołów zamienili na kluby, saie tańca i zabaw **Polki!** Jeżeli nie chcecie tego samego, głosujcie na listę № 4

Echa mechanicznego wywiadu

Czołowy kandydat z listy Nr. 1 w Łodzi p. sędzia Jan Piłsudski, wygłosił, wzorem brata wzorem premiera i Józefa Piłsudskiego w jednej osobie, nadający się do druku wywiad, przez pryncypalną prasę łódzką do wiadomości ogółu podany.

Najcenniejszą perełką wywiadu jest stwierdzenie, że... władze nasze funkcjonują fatalnie. Jeżeli ma to być tym najmocniejszym argumentem, któryby skłonił szerokie sfery naszego społeczeństwa do głosowania na listę Nr. 1, to wypada podnieść niezwykłą oryginalność tego pomysłu, tudzież słuszne zresztą pojęcie o poziomie umysłowym wyborców głosujących na Blok Współpracy z Rządem.

— Dziś walka władz, będących tylko organami jednego i tego samego narodu, jest nonsensem i to szkodliwym ze wszelkich miar...

Święte słowa, tylko niby... tego ten... kto te walkę władz niepotrzebnie rozpala do czernoty?

...władza ustawodawcza, mówi pan Piłsudski, ma wszystkie plusy i przywileje, a wykonawcza wszystkie minusy, obowiązki i ciężary...

Jest to do pewnego stopnia również słuszne. Rosłowie siedzą sobie w Brześciu nad Bugiem, jak u Pana Boga za piecem — a biedna władza wykonawcza musi o wszystkim myśleć: o ich wyżywieniu, o ich bieliznie, o gołębim im głów, o wyborach, funduszach dyplomatycznych, a nawet o takich drobiazgach, jaka tu najlepsza droga samochodowa do Biarritz.

— Sprawowanie rządów musi być ułatwione, nie można rządowi wiecznie tylko kłaść kłody pod nogi. mówi sędzia P., ...a władza prawodawcza musi zamykać na kłódkę — dodałbyśmy i tu znowu musimy się zgodzić z doskonałym ujęciem sprawy przez interlokutora.

Dalej p. sędzia, biada, że Sejm nie uchwalił ustawy samorządowej.

Było to niestety fizycznym niepodobiestwem, bo ledwie Sejm zdążył wysłuchać mądrali i komplementów brata pana sędziego pod swoim adresem i zgodnym chórem zawołać: — Niech żyje marszałek!, to w na-

stępnej chwili już był zamknięty na amen i tylko gdzieś tam odgłosy policzków w opustoszałych korytarzach, dowodziły, że p.p. posłowie na zasłużone wyjeżdżają wakacje.

Jak widać już z tych kilku zdań, musimy się zgodzić z wywodami pana sędziego, nie możemy atoli wstrzymać się od uwagi, że p. sędziemu brak tego stylu i łatwości tworzenia jędrnych nowotworów językowych — która to własność dodaje swoistej powagi wyrażeniom jego Szanownego Brata — tudzież

jest więcej zrozumiałą w szeregach Bloku Współpracy z Rządem.

Poza tem usłużne sylfy redakcyjne zrobiły podstępnie z szanownego interlokutora spokojny zespół statyczny, w przeciwieństwie do energii kinetycznej, zmagazynowanej w Belwederze, która za takie niedźwiedzie porównania napewno nie uszanowałaby ani imunitetu, ani zębów wyżej wspomnianych dziennikarzy.

—:aga:—

Uczciwy obywatel - w więzieniu Kanalja -- na wolności

Jak się oskarża o „zdradę stanu“

W sanacyjnym krakowskim „Kurjerze Codziennym“ (nr. 291) znajdujemy nadzwyczaj ciekawe sprawozdanie z Sądu Najwyższego. Czytamy:

— „Przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozegrała się onegdaj ciekawa sprawa.

Przed trybunałem stanął poważny obywatel białostocki, zajmujący stanowisko zastępcy notariusza, człowiek pozatem zamężny — o nazwisko mniejsza -- i stanął jako skazaniec ukarany pięcioletnim ciężkim więzieniem za zbrodnię przeciwpństwową agitacji komunistycznej. Zjawił się przed sądem, jako aresztant odsiadujący od szeregu miesięcy areszt śledczy.

I zdarzyła się rzecz niecodzienna. Najwyższy Trybunał, po rozpatrzeniu aktów rozprawy I-ej instancji, odbytej przed Sądem Okr. w Białymstoku i po wysłuchaniu prokuratora, oraz obrony, ogłosił wyrok znoszący całkowicie orzeczenie I-ej instancji, uwalniający natychmiast z więzienia oskarżonego i przywracający mu w pełnej mierze dobre imię i cześć ludzką.

Okazało się, że oskarżony padł ofiarą wyrafinowanej denuncjacji i lotrowskiego oskarżenia prowokatora, który był równocze-

śnie konfidentem policyjnym, niejakiego Wacława Wyszyńskiego, zamieszanego w swoim czasie w aferę podkopu pod skarbiec państwowych zakładów graficznych, który oskarżył reagenta o należenie do centralnego komitetu partii komunistycznej, dostarczył na to świadków i dokumentów.

Nie to jednak oburza nas najbardziej. Denuncjacje trafiają się wszędzie i często kroć już spadały na głowy najzupełniej niewinne.

To, co dziwi i oburza, jest innej natury. Oto proces ten odsłania z jaskrawością białą fakt, że sąd daje pełną wiarę pierwszej lepszej kanalji, dlatego tylko, że jest konfidentem policyjnym, a pogrąża w otchłań występku tak ohydny, jakim jest zdrada państwa, człowieka powszechnie szanowanego i zajmującego stanowisko zaufania społecznego i to jak zobaczymy, na podstawie zupełnie niewystarczających dowodów.

Okazało się, że świadkowie naprowadzeni przez prowokatora, mający stwierdzić, że widzieli oskarżonego reagenta w pochodzie komunistycznym 1 maja 1929 r., byli więźniami, siedzącymi w więzieniu nieprzerwanie już od r. 1925(!) Dokumenty przedłożone przez Wyszyńskiego, okazały się nieudolnymi sfałszowane...

Czy jest gdziekolwiek w Europie możliwe, aby na podstawie takich „dowodów“ skazano na 5-letnie więzienie powszechnie znane, nieskazitelne i oddawna osiadłe obywatela? —

Komunista Czuma i premier Sławek Na wspólnej liście wyborczej

Socjalistyczny „Naprzód“ krakowski donosi, że w okręgu nowosądeckim na liście B.B. kandyduje obok p. Sławka także... p. Czuma, mm m

Czuma był do niedawna przywódcą t. z. lewicy P.P.S. Odbyty niedawno w Sosnowcu proces tej partji, zakończony skazaniem kilku jej działaczy na kilkuletnie więzienie, wykazał, że P.P.S. lewica jest organizacją komunistyczną i pozostaje w stosunkach z Kominternem (III międzynarodówka).

Podczas tego procesu Czuma, mający za

sobą szereg wyroków z innych spraw, występował już jako świadek, ponieważ zdążył w międzyczasie przenieść się do BBS.

Ponieważ w okręgu nowosądeckim unieważniono wszystkie listy poselskie prócz B.B. zatem p. Czuma ma „murowany“ mandat. Powiększy on grono „państwotwórczych“ czynników, na których czele będzie walczył z „antypaństwową“ działalnością opozycyjnych stronnictw.

Żeby tylko z tej „Czumi“ nie wybuchła jaka „dżuma“!

Dr. med.
L. Banaszkiwicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-
przyjmuje od 4-ej do 7-ej jako
lekąrz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

W dniu 2 listopada 1930 r. o g. 8.30 rano po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 73

s. † p.

LEONARDA ZENOBJA z KĘDZIERSKICH, SZCZEPANSKA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś dnia 3 listopada b. r. o godz. 6-ej w. z Kliniki Betleem przy ul. Podlesnej, do Kościoła św. Krzyża.

Następnego dnia t. j. we wtorek 4 listopada b. r. o g. 11 rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na stary ementarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskami:

Synowie, Synowe, Wnuczki i Wnukowie

Najlepiej go zastraszyć Brześciem Oto jakie instrukcje wydaje B. B.

Warszawski „Robotnik” (nr. 33) ogłasza instrukcje organizacyjno-propagandowe B. B. pouczające jak należy „przeprowadzić” wybory „zdobyć większość” w przyszłym Sejmie.

Niektóre najbardziej „soczyste” rozszerezenia ogłaszamy poniżej, w nadziei, że otworzą one oczy wielu ludziom, którzy nie mają ochoty być agentami policji.

OBOWIĄZKI KOMITETÓW GMINNYCH

„Zbierać wiadomości, kto z opozycji i w jaki sposób agituje na wsi. Natychmiast donosić o tem do posterunku policji.

Sledzić za zebraniem opozycji i obsta-

wiać je swoimi pewnymi ludźmi, którzy będą mieli obowiązek rozbijania zebrań. Mniej szej zebrań rozbijać za pomocą krytyki Centrolewu czy endecji, oraz stawianie pytań. Wiece zaś rozbijać przy pomocy specjalnej organizacji”

„OBOWIĄZKI MEZÓW ZAUFANIA B. B.

1. Domowa agitacja za listą Nr. 1, ew. agitacja na małych zebraniach wiejskich i miejskich

2. Informowanie komitetu gminnego o

nastrojach na wsi.

3. Informowanie komitetu gminnego kto z opozycji w jaki sposób prowadzi agitację na wsi.

4. Ustalenie kto z miejscowych mieszkańców jest mężem zaufania opozycji i czy i w jaki sposób prowadzi agitację. O tych agitatorach natychmiast zawiadomić Komitet gminny, a oprócz tego starać się przekonać męża zaufania opozycji, aby zaniechał agitacji Najlepiej go zastraszyć, że może pojechać do Brześcia.

5. Donoszenie natychmiast — konnym posłańcem — komitetowi gminnemu o pojawieniu się na wsi agitatora z opozycji lub o zamierzeniach urzędzenia zebrania.

—oo—:oo—

Obóz fałszu, oszczerstw i nienawiści O broszurze niej. Chłóńskiego „przed sądem historii”

BB. kolportuje w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy broszurki przeznaczone na strawę duchową dla wyborców. O wartości tej strawy można się przekonać przeczytawszy choćby takie „dzieło” jak „Przed sądem historii” napisane przez niejakiego p. Józefa Chłóńskiego. Wydaje nam się, że osobnik ten w wydzielaniu swem piórem jadu nienawiści do wszystkiego i wszystkich którzy nie pieczętują się im Piłsudskiego, przeszedł wszystkich dotychczasowych „twórców” sanacyjnych. Zdumiewająca jest wprost łatwość z jaką ów nowy literat kadzidłowy operuje stekiem kłamstw i oszczerstw, nie waha się ciskać niemi nawet na tak wielkie i nieskazitelne postacie jak Dmowskiego i

Trampczyńskiego.

Panie Józefie Chłóński! Ludzie tej miary co Dmowski i Trampczyński oraz obóz narodowy przez tych ludzi reprezentowany, ani sądu pańskiego, ani sądu historii, którym pan tak straszy, się nie zleknią. Ludzie ci i Obóz Narodowy zasługami swemi dla wskrzeszenia Państwa Polskiego, zapisali się tak trwałemi zgłoskami na kartach historii, że nie zmaże tych zasług najwyszukan-sze fałszowanie historii przez panów Chłóńskich i jego chlebobawców. Elaboraty tego typu wskazują w sposób dosadny, jak niski jest upadek moralny obozu, zapowiadającego „sanację moralną”. Wskazuje do jakiego stopnia zdziwienia obyczajów politycznych doszedł ten obóz.

Zdumiewający jest tupet z jakim taey Chłóńscy zaklamują się insynuując najzastężeńszym w Polsce ludziom «konszachty, z Niemcami, carską Rosją i Bolszewikami, agloryfikują osoby i obóz który, jeszcze nie dawno z Niemcami».

PRZEZ RADJO

- PONIEDZIAŁEK dnia 3 listopada 1930 r.
- 11.58 Sygnal czasu z Warszawy
- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych
- 12.15 Odczytywanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin
- 13.20 Przerwa
- 13.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Roquigny (tr. z Warsz.)
- 14.15 Transmisja z ementarza w Wilnie
- 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.)
- 15.15 Nowela Zygmunta Kisielewskiego p. t. „O zmierzchu” (tr. z Warsz.)
- 15.45 Koncert religijny
- 16.45 Rozmaitości
- 17.25 Muzyka z płyt gramofonowych trans. z Warsz.
- 18.35 Prasowy dziennik radiowy
- 19.05 Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warsz.)
- 20.00 Wśród książek
- 20.15 Pogadanka muzyczna
- 20.30 St. Moniuszko „Widma”

Edmund WASILEWSKI PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,
Na garnitury męskie i palta.
Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.
Duży wybór. Duży wybór.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek — 3 listopada Huberta B.

TEATR

Teatr Miejski: Maman do wzięcia.
Teatr Popularny: — Lalka
Teatr Popularny w sali Geyera: — Rozkosze
wojskowe
Teatr miniatur „Kameleon”: — Wszystko
się kręci
Teatr Rewji „Dobry wieczór”: — Tylko dla
dorosłych

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Luna: — Katarzyna I.
Capitol: — Poganin
Corso: — 1. Wybuch prochowni. 2. Bunt ka-
walerów
Palace: — Cudza narzeczona
Grand Kino: — Parada miłości
Casino: — Romans nad Rio Grande
Czary: — Sygnał wśród burzy
Odeon: — W pogoni za milionami
Mewa: — Dusze w niewoli
Mimosa: — New Jork w nocy
Oświatowy: — 1. Gdy mężczyzna kocha.
2. Człowiek bez nerwów

Wiadomości bieżące

Odjazd pociągów bez sygnału

Ministerjum Komunikacji zarządziło na terenie całego państwa, aby pociągi pasażerskie odjeżdżały bez żadnych sygnałów dźwiękowych. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 bm.

Wyłożenie dodatkowe spisów wyborców

Z dniem jutrzejszym we wszystkich obwodowych Komisjach wyborczych wyłożone zostaną do ponownego wglądu spisy wyborców do Sejmu i Senatu, po ostatecznym ich zatwierdzeniu.

Listy wyłożone będą w ciągu pięciu dni, tj. do dnia 8 bm. włącznie.

Lokale Komisji obwodowych dostępne będą dla wyborców, pragnących ustalić, czy nie są w spisie pominięci, od 6 — 8 w.

Kronika policyjna

Pod kołami samochodów

Przed domem Nr. 51 na ulicy Zachodniej, dostał się pod koła samochodu 6 letni Wawrzyn Samson (Zachodnia 56) syn dozorczy domu, w chwili gdy usiłował przebiec przez jezdnię.

Do bardzo ciężko rannego, przechodnie zawiadomienie pogotowie ratunkowe, którego lekarz po stwierdzeniu u nieszczęśliwego dziecka pęknięcie podstawy czaszki, przewiózł je do szpitala Anny Marji, gdzie Samson zmarł po upływie kilkunastu minut.

Drugi z kolei wypadek przejechania miał miejsce na ulicy 11 listopada 37, gdzie pod koła nadjeżdżającego samochodu dostał się wskutek własnej nieostrożności, 17 letni Józef Kostrzewski (Tuszyńska 47).

Lekarz po stwierdzeniu, iż przejechany uległ złamaniu prawej nogi, po nałożeniu mu opatrunku unieruchamiającego, przewiózł go w stanie groźnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. (p)

Święto umarłych w Łodzi

Wyjątkowo licznie zapelnione cmentarze

Doroczny zwyczaj odwiedzania grobów zmarłych krewnych, bliskich i przyjaciół obchodzony był w tym roku w Łodzi z liczniej szą, niż lat ubiegłych, liczbą odwiedzających cmentarze.

Hołd zmarłym oddały nie tylko olbrzymie tłumy Łodzian, zdążające na cmentarze, lecz nadto odbyły się gromadne uroczystości żałobne, poświęcone pamięci zmarłych, zorganizowane przez poszczególne zrzeszenia i grupy.

Tak więc z inicjatywy Zw. Inwalidów Wojennych odbyło się w sobotę, dn. 1 bm. uroczyste

nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa na intencję poległych i zmarłych żołnierzy i inwalidów z różnych formacji polskich.

Następnie odbyły się żałobne uroczystości na grobach weteranów armji polskiej okresu walk niepodległościowych na Starym Cmentarzu. Poza tem Stowarzyszenie Więźniów Politycznych złożyło hołd zmarłym na grobach, straconych podczas panowania caratu na ziemiach polskich.

Zaznaczyć należy, iż dzięki odpowiednim przygotowaniom władz do żadnych incydentów przy grobach komunistów nie doszło.

NA DWA TYGODNIE PRZED WYBORAMI

Ożywiona akcja przedwyborcza w dniach świątecznych

W związku z tem, iż do chwili głosowania dzieli jeszcze okres tylko dwóch tygodni, poszczególne ugrupowania polityczne podjęły nader ożywioną działalność, przyczem od dwóch dni ukazały się na murach miasta pterwsze afisze z numerami, nakłaniające wyborców do głosowania na daną listę. W dniu onegdajszym i wczorajszym, licząc z piątkowymi wiecami ugrupowań żydowskich, odbyło się w Łodzi 52 wieców, wyłącznie w lokalach zamkniętych, jak siedziby kinematografów, lokale związków i t. p.

Mimo wyteżonej agitacji przebieg obydwu dni minionych był spokojny, jedynie w ki-

noteatrze „Flora” na Bałutach, oraz w kinie „Mewa” na Chojnach, zatrzymano szereg osób, przyczem w pierwszym z wymienionych kinoteatrów cztery osoby, w drugim — trzy osoby, w związku z ich zachowaniem się osób, które następnie przytrzymano w toku ich przemówień, względnie w toku wygłaszania przemówień przez organizatorów wieców.

Na Bałuckim Rynku doszło do bójki w wiecu między zwolennikami B. B. a komunistami. Dwóch uczestników bójki zatrzymano za zakłócenie spokoju. (a)

W dzień umarłych na grobie matki

Zamach samobójczy młodej dziewczyny

W dniu wczorajszym liczni zwiedzający cmentarz na Zarzewie spostrzegli na jednym z grobów leżącą w omdleniu młodą dziewczynę. Gdy zabieg, mające na celu przywrócenie przytomności, nie odniosły skutku, wezwano lekarza pogotowia, który ustalił wypadek zatrucia esencją octową.

Ze względu na nikłą nadzieję utrzymania desperatki przy życiu — odwieziono do szpitala w Radogoszczu.

Jak się okazało, desperatką jest 21-letnia Julja Nowakówna, zamieszkała przy ul. Polnej Nr. 6, która popełniła zamach samobójczy na grobie matki. (a)

Jedynak zabity przez Fortunę

który próbował swój rewolwer

W dniu wczorajszym 20 letni Józef Fortuna, zamieszkały we wsi Dąbrówka, pow. Brzezińskiego, nabył gdzieś przypadkowo rewolwer, oraz zaopatrzył się również w naboje, poczem wyszedłszy na tył zabudowań gospodarskich „próbował swego rewolweru.

skąd pochodził rewolwer i naboje, oraz jakie było istotne podłoże zabójstwa Jedynaka.

Niemann samobójczyni

W parku Poniatowskiego w krzakach zała nieznaną kobietą lat około 30, widać w bólach. Ze względu na to, iż obok niej zała próżna buteleczka od esencji octowej, dozorca zawiadomienie pogotowie ratunkowe.

Po przepłukaniu desperatki żołdacki lekarz przewiózł ją do szpitala św. Józefa.

Przy desperatce nie znalazła policjanci żadnych dokumentów. Ofiara nie odzyskała przytomności, nie udało się władzom bezpieczeństwa ustalić jej nazwiska. (p)

-:0:-

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowisda. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawisania. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.